

Do Nieprzyjaciół

Voo Voo

Zerkam w noc, pogrążony w noc
Z rozdziawioną gębą.
I nikt i nic nie sprawi, by,
Zacisnął zęby.

Wypuszczam z siebie cały gniew
Jak dym z papierosa.
I choćbyś to właśnie ty
Pisał na mnie donosy,
Życzę ci byś lepiej spał.
Nie zawsze sam.
I by twych snów
Nie zerwał żaden szkaradny plan.

Ponoć mojej świadomości stan
Wkracza w nową fazę,
A ja, idiota, nie wiem nic,
Nie czytam gazet.

Wypuszczam z siebie cały gniew
Jak dym z papierosa.
I choćbyś to właśnie ty
Pisał na mnie donosy,
Życzę ci byś lepiej spał.
Nie zawsze sam.
I by twych snów
Nie zerwał żaden szkaradny plan.